

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marcin Ilków
Protokolant:	prot. sąd. Grzegorz Broncel

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013 r. w Strzelcach Opolskich

sprawy z powództwa P. N. S. F. I. Z. w W.

przeciwko P. P.

### **o zapłatę**

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej P. N. S. F. I. Z. w W. na rzecz pozwanego P. P. kwotę 1.237,60 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści siedem złotych 60/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Strona powodowa P. N. S. F. I. Z. w W. pozwem wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 26 czerwca 2012 roku wniosła o zasądzenie od pozwanego P. P. kwoty 7.256,99 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

Uzasadniając strona powodowa podniosła, iż pozwany zawarł z bankiem (...) S.A. umowę bankową, na podstawie której pozwany otrzymał określoną sumę pieniężną zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach wskazanych w treści umowy. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego zobowiązania. Umową przelewu wierzytelności z dnia 21 czerwca 2011 roku (...) S.A. zbył wierzytelność na rzecz strony powodowej.

W dniu 18 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie VI Nc-e 1104835/12uwzględniając roszczenie strony powodowej w całości.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, w którym domagał się uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa w całości podnosząc szereg zarzutów, w tym m.in. nieistnienie wierzytelności oraz oparcie się na wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, który nie może służyć za dowód istnienia wierzytelności względem strony powodowej.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 czerwca 2011 roku (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł ze stroną powodową umowę sprzedaży wierzytelności wskazanych w Załączniku nr 1 do umowy, sporządzonym zarówno w formie papierowej jak i na płycie CD.

Pismem z dnia 20 czerwca 2012 roku strona powodowa poinformowała pozwanego o przekazaniu jego sprawy do obsługi kancelarii prawnej, wzywając jednocześnie do dobrowolnej spłaty kwoty 7.256,99 zł do dnia 25 czerwca 2012 roku, wskazując, że chodzi o zobowiązanie z umowy nr (...) z dnia 18 stycznia 2008 r.

Dowody:

- umowa sprzedaży wierzytelności, k. 25-37;
- przedsądowe wezwanie do zapłaty, k. 38;

Zgodnie z wyciągiem załącznika do umowy cesji poprzednik prawny strony powodowej w dniu 10 lutego 2010 r. udzielił H. P. pożyczki na podstawie umowy nr (...).

Dowód:

- wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji, k. 39-40;

Wyciągiem z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr S/329/247/PPK z dnia 26 czerwca 2012 roku stwierdzono figurującą wymagalną wierzytelność w stosunku do pozwanego na kwotę 7.256,99 zł wynikającą z nabytej wierzytelności od (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 21 czerwca 2011 roku.

Dowód:

- wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego k. 41.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem w sprawie było, iż w dniu 14 czerwca 2011 roku (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł ze stroną powodową umowę sprzedaży wierzytelności wskazanych w Załączniku do umowy.

Spór sprowadzał się do oceny, czy ramach ww. umowy zbyto także wierzytelność w stosunku do pozwanego, a tym samym czy zasadne jest zasądzenie na rzecz strony powodowej żądanej pozwem kwoty.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił głównie na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, co do których Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Strona powodowa reprezentowana była przez radcę prawnego i dlatego Sąd przyjął odpowiednio wysoki miernik staranności po stronie powodowej co do konieczności podejmowania czynności procesowych uwzględniający zawodowe kwalifikacje pełnomocnika.

Zgodnie z przepisami art. 6 k.c. i 232 k.p.c. strona, która wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne powinna wskazywać dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Stronę powodową obciążał więc obowiązek wykazania, iż przysługuje jej uprawnienie do dochodzenia zapłaty należności od pozwanego z tytułu związania go umową o z poprzednikiem prawnym strony powodowej, z tytułu której miał uiścić dochodzoną pozwem kwotę.

W realiach rozpoznawanej sprawy pozwany zakwestionował zasadność obciążenia go dochodzoną należnością twierdząc, iż wierzytelność nie istnieje oraz, iż wynika wyłącznie z wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, który nie może służyć za dowód istnienia wierzytelności względem strony powodowej.

Zgodnie z powołanym wyżej art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wobec tego strona powodowa, w celu udowodnienia swoich twierdzeń, powinna była w trakcie procesu

wykazać bezsprzecznie i jednoznacznie, nie tylko to, że pozwany nie zapłacił całej należności, ale i także powinna wykazać odpowiednimi dokumentami podstawę prawną do dochodzenia tej kwoty od P. P. tak, aby wynikał z tej podstawy sposób ustalenia konkretnego zadłużenia.

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik strony powodowej przedłożył jedynie umowę przelewu wierzytelności bez choćby wykazu obrazującego wierzytelność wobec pozwanego i co do zasady wykazał nimi, że na jego rzecz nastąpiła cesja bliżej nieokreślonych wierzytelności. Do pozwu dołączono wyciąg z załącznika do umowy cesji dotyczący H. P., zatem nie pozwanego w niniejszej sprawie. Strona powodowa nie przedłożyła umowy, która stanowiła podstawę roszczenia, a która była zawarta między pozwanym a poprzednikiem strony powodowej.

Pełnomocnik strony powodowej co prawda doręczył do Sądu opisaną wyżej umowę, załączniki do niej oraz wyciąg z ksiąg bankowych, lecz wpłynęły one do Sądu w dniu 20 czerwca 2013 r., zatem w dwa dni po rozprawie, na której został wydany wyrok. Na piśmie widnieje data 17 czerwca 2013 r., lecz zostało ono nadane na pocztę w dniu 18 czerwca 2013 r. Tym samym niemożliwe było zapoznanie się przez Sąd z tym dokumentem i dowodami w nim wnioskowanymi na ww. rozprawie.

Niewątpliwie doręczenie dokumentów w ten sposób, tzn. wysłanie w dzień rozprawy, o której pełnomocnik strony powodowej wiedział co najmniej od dnia 19 marca 2013 r. (treść sprzeciwu z kolei znana co najmniej od dnia 6 lutego 2013 r.), nie stanowi wypełnienia norm z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., stąd dokumenty te jako ewidentnie spóźnione Sąd fizycznie nie mógł w ogóle wziąć pod uwagę.

Całość zebranego w ten sposób materiału dowodowego, tzn. materiału dowodowego doręczonego do Sądu przed rozprawą, w sposób umożliwiający Sądowi zapoznanie się z nim najpóźniej przed wydaniem wyroku, niewątpliwie przeczy zasadności powództwa. Stąd orzeczono jak w wyroku, przede wszystkim na podstawie tego, że strona powodowa nie dostarczyła „umowy bankowej” (nazwanej w ten sposób w pozwie) nr (...), jaką rzekomo z Bankiem zawarł pozwany.

Dołączono jedynie umowę sprzedaży wierzytelności, w większości pozbawionej treści, a dołączony załącznik do tej umowy dotyczył całkowicie innej osoby. W ocenie Sądu w żadnej mierze nie mogą one być uznane za wystarczający dowód zawarcia takiej „umowy bankowej”; nie wynika z nich też, by poprzednik prawny strony powodowej miał w stosunku do pozwanego jakąkolwiek wierzytelność uzasadniającą jej dochodzenie na etapie niniejszego procesu.

Główny element powodujący oddalenie powództwa dotyczył załączonego do pozwu wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, który wg strony powodowej ma moc dokumentu urzędowego w myśl art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych i miał stanowić główną podstawę mającą uzasadnić istotę i wysokość zobowiązania.

Sąd nie podzielił tak wyrażonego stanowiska opierając się w tym zakresie przede wszystkim na uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 roku wydanej w sprawie III CZP 65/09, zatem jeszcze przed wydaniem opisanego niżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że samo dokonanie zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, iż wierzytelność ta istnieje, brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji, o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia w świetle prawa cywilnego lub szerzej – do wykazania istnienia wierzytelności w razie zaprzeczenia przez pozwanego – co w tej sprawie miało wszak miejsce – konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów, a czego w tym procesie powodowa strona skutecznie nie uczyniła.

Nadto zauważyć trzeba, że art. 194 powyższej ustawy został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10 uznany za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zd. 1 i art. 76 Konstytucji RP w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu

sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym, co w ocenie Sądu powoduje stwierdzenie, że na potrzeby niniejszej sprawy taki wyciąg może funkcjonować jedynie jako dokument prywatny, a nie jako dokument urzędowy.

Wobec powyższego wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu należy jedynie utożsamiać z dokumentem prywatnym, o którym mowa w art. 245 k.p.c., tym samym stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a przez to nie może stanowić dowodu uzasadniającego fakt istnienia i wysokości wierzytelności.

Zatem w przedmiotowej sprawie obowiązkiem strony powodowej było przedłożenie we właściwej formie innych dokumentów umożliwiających wykazanie istnienia stosunku zobowiązaniowego, jak i jego wysokości. Jak już wyżej wskazano strona powodowa tego nie uczyniła.

Biorąc pod uwagę normę z art. 6 k.c., obowiązek w tym przepisie wyrażony, obciąża także pozwanego, bowiem powinien on w toku procesu wykazać, albo że zapłacił poprzednikowi strony powodowej wszystkie należności, albo, że konkretne dokumenty, będące podstawą do złożenia pozwu są niewłaściwe.

W toku procesu pozwany podniósł, iż wierzytelność nie istnieje, a wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie może stanowić wystarczającej podstawy do dochodzenia wskazanej w nim należności od pozwanego w postępowaniu sądowym.

Konsekwencją jednak normy z art. 6 k.c. jest to, że na pierwszym miejscu strona powodowa powinna wykazać zasadność roszczenia – czyli brak zapłaty, postanowienia umów i regulaminów potwierdzających zasadność obciążania pozwanego sporną kwotą, a następnie pozwany biorąc pod uwagę ten materiał dowodowy powinien się „bronić” i innymi dowodami wykazać swoje racje, tj. to, że nie jest dłużnikiem poprzednika prawnego strony powodowej.

Mając na uwadze, że to strona powodowa przedstawionymi dokumentami nie udowodniła istnienia wystarczających podstaw do zasądzenia dochodzonej kwoty od P. P., Sąd powództwo oddalił.

Orzeczenie o obciążeniu strony powodowej kosztami procesu Sąd oparł o dyspozycję art. 98 k.p.c., gdyż jako strona przegrywająca sprawę obowiązana jest ona zwrócić pozwanemu na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł, na podstawie § 6 pkt 4) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), bowiem po stronie pozwanego działał profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem, co wynika z dokumentu pełnomocnictwa przedłożonego na rozprawie, a przesłanego do pełnomocnika strony powodowej w dniu 17 czerwca 2013 r.

Na koszty te złożyły się także koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę, bowiem Sąd przyjął, iż celowe i niezbędne koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika strony w celu wzięcia udziału w rozprawie wchodzi także w skład kosztów procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), co potwierdzone i utrwalone jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide Uchwała z dnia 12 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt III PZP 4/12).

Wobec powyższego, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji.